

Krystyna Krzekotowska

Opłaty sądowe w sprawach cywilnych

Palestra 37/3-4(423-424), 17-24

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Opłaty sądowe w sprawach cywilnych

I. WSTĘP

Wysokość opłat sądowych (nie tylko w sprawach cywilnych) jest przedmiotem szczególnej uwagi środowisk prawniczych (w tym zwłaszcza szczególnie na ten problem uwrażliwionego środowiska sędziowskiego i adwokackiego)¹. Chodzi tu jednak o ważny czynnik, od którego zależy stopień realizacji prawa do ochrony sądowej.

W świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i nawiązujących do niej dokumentów Rady Europy, prawo do

sądu bowiem to nie tylko formalne gwarancje w tym zakresie, ale zapewnienie funkcjonowania sądów w ten sposób, by były one rzeczywistym instrumentem ochrony praw i interesów.

Pewnym przyczynkiem do zawsze ważnej i potrzebnej dyskusji na ten temat może być – podana tu w syntetycznym ujęciu – informacja o niektórych ustaleniach Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, dotyczących opłat sądowych, z uwzględnieniem badań empirycznych i prawnooporównawczych.

Warto przypomnieć, że wpis stunkowy w sprawach cywilnych w Polsce wynosi 8% wartości przedmiotu sporu, natomiast w sprawach gospodarczych kształtuje się w grani-

cach od 12 do 5% wartości przedmiotu sporu. Dolną granicę wpisu zakreślono na 30 000 zł. Z kolei wpis stały wynosi 20 000 zł (np. od wniosku o przeprowadzenie postępowania pojednawczego). Może on jednak wynieść nawet 5 000 000 zł (od pozwu w sprawie z umowy o przekazanie mienia w ramach prywatyzacji).

Wysokość wpisu w sprawach cywilnych podwyższono w 1989 r.

(poprzednio obowiązywał tzw. wpis progowy od 5,5% do 6,5%), choć wartość wpisu sto-

sunkowego nie ulega zmianie w związku z inflacją.

II. PRZESŁANKI USTALANIA WYSOKOŚCI OPŁAT

W doktrynie procesu cywilnego podnosi się, że system kosztów postępowania sądowego powinien być tak ukształtowany, by z jednej strony nie utrudniał ochrony prawnej obywateli, z drugiej zaś, by nie zachęcał do prowadzenia zbędnych procesów.² Zwraca się ponadto uwagę na znaczne wydatki ponoszone przez Państwo w związku z utrzymaniem sądów.³ Akcentuje się wreszcie stymulowanie poprzez odpowiednio wysokie koszty zainteresowania sądownictwem polubownym.⁴

„Opłaty sądowe w latach 1982-1991 pokrywały wydatki na utrzymanie sądów, a w 1991 r. nawet je przewyższały o 44,3%.”

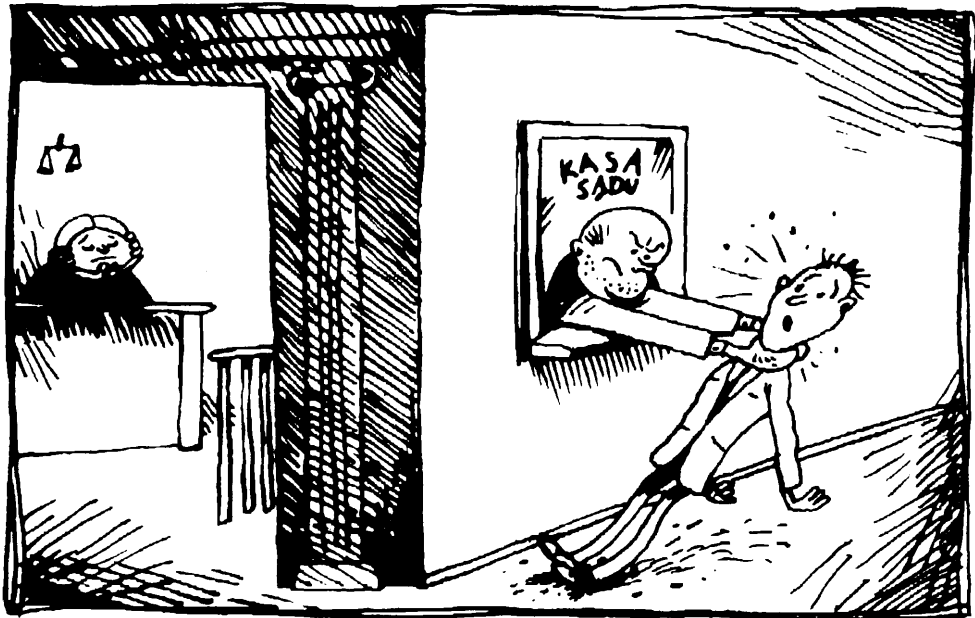
Na uwagę zasługuje też ugoda sądowa, nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym lub upominawczym, ugoda pozasądowa oraz załatwienie sprawy aktem notarialnym. W ostatnio wymienionym przypadku stymulacyjne działanie opłat jest możliwe wówczas, gdy opłaty notarialne są niższe od sądowych, a nie odwrotnie (np. w sprawach o dział spadku). Dysproporcje mają miejsce także wówczas, gdy się weźmie pod uwagę opłaty w sprawach o sądową rejestrację spółek prawa handlowego oraz wynagrodzenie notariuszy za sporządzenie aktu notarialnego, obejmującego oświadczenie woli stron zawierających tego typu umowy, niezbędne do powołania do życia spółek (np. 300 000 zł opłaty sądowej za rejestrację spółki i minimum 10,5 mln zł z tytułu wynagrodzenia notariusza za akt notarialny).

Wpis stosunkowy, liczony od wartości przedmiotu sporu, uniemożliwia uwzględnienie, np. jako przesłanki wysokości, nakładu pracy sądu. Sama wartość przedmiotu sporu bowiem nie odzwierciedla stopnia trudności sprawy.

Analogiczne rozwiązania znajdujemy jednak także w innych ustawodawstwach (Austrii, Niemiec i Włoch), co jest uzasadniane tym, że ze względu na zasadę niezawisłości sędziowskiej opłaty sądowe nie mogą mieć charakteru wynagrodzenia za czynności sądowe. Jednakże nie powinny mieć miejsca zbyt duże dysproporcje między opłatami sądowymi a wynagrodzeniem notariuszy lub adwokatów.

III. KOSZTY POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO

Wchodzą tu w grę pobierane przez komornika sądowego opłaty, tzw. ry-



Rys. Tomasz Terlecki

czałt kancelaryjny oraz należności na pokrycie wydatków. Opłaty mogą być stałe lub stosunkowe. Opłata stosunkowa wynosi 12% wartości egzekwowanego roszczenia, ale nie może przewyższać 30-krotnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia. Opłaty stałe wynoszą 20-50% tego przeciętnego wynagrodzenia. Opłaty pobierane są za sam fakt podjęcia określonej czynności, a nie za jej efekt.

Z kolei ryczałt kancelaryjny wynosi 12% wartości egzekwowanego roszczenia, ale nie więcej niż 10-krotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia (przy czym tylko połowa tej kwoty w razie, gdy egzekucja okaże się bezskuteczna).

Natomiast zwrot wydatków dotyczy np. opłat za doręczenia, ogłoszenia, kosztów przechowywania, diet, ryczałtu samochodowego. Rozwiązanie odnoszące się do przeciętnego wynagrodzenia wymaga zmiany, gdyż obecnie statystyka GUS nie obejmuje takich danych. Publikowane są natomiast przez GUS dane dotyczące przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w poprzednim roku (a nie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej) oraz kwartalnie dane dotyczące przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sferze produkcji materialnej w gospodarce narodowej.

Co do taksy komorniczej nasuwa się także pytanie, czy ma ona uwzględniać m.in. nakład pracy.

IV. OPLATY SĄDOWE A WYDATKI NA UTRZYMANIE SĄDÓW

Opłaty sądowe w latach 1982-1991 pokrywały wydatki na utrzymanie sądów, a w 1991 r. nawet je przewyższały o 44,3%.

W okresie od 1982 r. do 1989 r. interesująca nas tu relacja (stosunek

opłat sądowych do wydatków) systematycznie malała (od 90% do 31,6%). Jednym z czynników mających wpływ na to zjawisko był fakt wprowadzenia bezpłatnego sądownictwa pracy.

Ostatnio natomiast o „dochodowości” sądów przesądzają w dużym stopniu wysokie opłaty w sprawach gospodarczych. Już same opłaty w sprawach cywilnych i gospodarczych były w 1991 r. o 33,8% wyższe od ogółu wydatków. Jednocześnie ten typ spraw dostarcza sądom 2/3 ogółu wpływów. Nie uwzględniono tu jednak grzywien, które nie powinny wpływać na formułowanie ocen dotyczących wysokości opłat.

V. ZWALNIANIE OD KOSZTÓW SĄDOWYCH

Rozwiązania dotyczące zwalniania od obowiązku ponoszenia opłat sądowych to także istotny element dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

W świetle art. 113 k.p.c. podstawą takiego rozstrzygnięcia jest wykazanie przez stronę, że nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. W przypadku osoby prawnej musi ona wykazać brak dostatecznych środków na te koszty.

Ustawodawca nie wymaga tu przy tym, tak jak poprzednio, tzw. świadectwa ubóstwa. Nie można więc uważać, że zwolnienie może uzyskać tylko osoba będąca w niedostatku. Należałoby przez „uszczerbek w utrzymaniu” rozumieć uszczerbek w utrzymaniu na poziomie średnio zarabiającej rodziny. W 1990 r. zniesiono obowiązek przedstawiania zaświadczenia organu administracyjnego o stanie majątkowym. Ich podstawą były bowiem i tak tylko oświadczenia zainteresowanego. Oświadczenie to może zatem bez po-

średnictwa i zbędnego angażowania uwagi innych organów być złożone od razu w sądzie, który swobodnie je oceni (art. 116 k.p.c.).

W przypadku osób prawnych decydujący może być np. bilans roczny, wykazujący przewagę pasywów nad aktywami.

Sąd może jednak odmówić zwolnienia od kosztów w razie oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony zainteresowane

go. Zachodzi to wówczas, gdy dla każdego prawnika – bez potrzeby analizowania sprawy pod względem faktycznym

i prawnym – jest oczywiste, że powództwo nie może być uwzględnione.⁵

Stan prawny nie wymaga tu interwencji ustawodawczej. Natomiast potrzebne jest doprowadzenie do ujednoczenia wykładni przepisów, czemu mogą służyć także badania empiryczne praktyki sądowej dotyczące:

- liczby wniosków o zwolnienie od kosztów i sposobu ich załatwienia,
- zwrotu pozwów z powodu nieuiszczenia opłat sądowych (wpisu),
- wpływu opłat w sprawach z oskarżenia prywatnego.

Dostarczają one informacji co do wzrostu liczby wniosków (z 1 558 w 1989 r. do 7 043 w 1991 r.). Jeżeli jednak się uwzględni, że w jeszcze większym stopniu zwiększył się wpływ spraw (o 565,3% w 1991 r. w porównaniu z 1989 r., podczas gdy wpływ wniosków w tym okresie zwiększył się o 452,1%, to mamy do czynienia ze zja-

wiskiem relatywnego spadku liczby wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych.

Nie można jednak na tej podstawie wyciągać pochopnych wniosków co do obniżenia bariery dostępu do drogi sądowej, jeżeli nie mamy danych co do liczby osób, które w ogóle zrezygnowały – ze względu na koszty – z dochodzenia roszczeń.

W sądach rejonowych natomiast

„Nie można (...) ograniczać się do proklamowania formalnej równości wobec prawa i abstrahować od rzeczywistych społecznych różnic, wpływających na sytuację obywateli”

rozpoznających sprawy, w których wartość przedmiotu sporu nie przekraczała do niedawna 20 mln zł (obecnie

granica ta podwyższona została do 100 mln zł) odnotowano niewielki wzrost liczby wniosków o zwolnienia od kosztów sądowych, przy jednoczesnym obniżeniu wpływu spraw, a zatem relatywny wzrost liczby tych wniosków.

A zatem w sprawach o średniej wartości przedmiotu sporu, odzwierciedlających stan zamożności społeczeństwa, pojawiło się zjawisko wzrostu liczby osób ubiegających się o zwolnienie od kosztów sądowych, czyli oceniających, że nie są w stanie ponieść kosztów procesu bez uszczerbku dla rodziny.

Na uwagę zasługuje tu ponadto niejednorodność praktyki sądowej dotyczącej owych wniosków w poszczególnych regionach (częstsze wydawanie rozstrzygnięć pozytywnych przez jedne sądy w porównaniu z innymi). Występują też różnice w tym zakresie w różnych latach praktyki orzeczniczej (zmniejszenie się liczby pozytyw-

nych rozstrzygnięć w ostatnich latach). Ostatnio stwierdzono prawie o połowę niższą liczbę rozstrzygnięć pozytywnych w sprawie zwolnienia od kosztów sądowych.

Na uwagę zasługuje także fakt, że niewielki jest procent spraw, w których w ogóle składane są wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, co może wskazywać na brak informacji co do możliwości uzyskania zwolnienia także przez osoby średnio sytuowane, a nie tylko „ubogie”.

Zwrot pozwów z powodu nieuiszczenia wpisu w praktyce sądów wojewódzkich występował w skali od 1 do 21%. W praktyce sądów rejonowych najwyższy wskaźnik zwrotu pozwów wynosił 11%, a najniższy – 0,02%.

Jeżeli chodzi o zwalnianie od kosztów w sprawach z oskarżenia prywatnego, to stosunek liczby rozstrzygnięć o zwolnieniu od kosztów sądowych do liczby spraw tego typu kształtował się w granicach od 1,0% do 6%. Natomiast stosunek liczby spraw, w których zwrócono akt oskarżenia do liczby wniesionych aktów oskarżenia kształtował się w granicach od około 1% do około 45% i nie ulegał istotniejszym wahaniam w badanych okresach.

Występuje tu zatem także zjawisko zróżnicowania praktyki poszczególnych sądów.

VI. KOSZTY BIEGŁYCH SĄDOWYCH

W świetle art. 41 ustawy o kosztach sądowych, strona domagająca się podjęcia czynności sądowej połączonej z wydatkami, obowiązana jest złożyć zaliczkę na jej pokrycie (np. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego). W przypadku nieuiszczenia zaliczki sąd może w myśl art. 41 ust. 3 tej

ustawy, odmówić przeprowadzenia dowodu, chyba że uzna jego przeprowadzenie za konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Należność Skarbu Państwa (*stationes fisci* – sąd) podlega przymusowemu ściągnięciu od zobowiązanego.

Niektóre sądy korzystają także z instytucji przewidzianej w art. 177 §1 pkt 6 k.p.c. pozwalającej na zawieszenie postępowania, jeżeli na skutek niewykonania przez powoda stosownych zarządzeń sądu nie można nadać sprawie dalszego biegu.

W większości sądów nie stosuje się jednak tego typu praktyki, co wydaje się uzasadnione, zważywszy, że art. 41 ustawy o kosztach, jako *lex specialis*, wyłącza stosowanie art. 177 §1 pkt 6 k.p.c. Inny argument na rzecz tego poglądu wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, akceptowanego przez piśmiennictwo prawnicze. W jego świetle przepis art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. może mieć zastosowanie jedynie wówczas, gdy powód nie wykonał zarządzenia o charakterze formalnym. Nie dotyczy to niewykonania postanowienia dowodowego sądu.

Z powodu braku środków może dojść do rezygnacji z dowodu z opinii biegłego na rzecz np. wywiadu w różnych instytucjach, który można uzyskać bezpłatnie. Koszt opinii biegłego (na ogół powyżej 500 000 zł) jest bowiem poważnym obciążeniem zarówno dla strony, jak i dla sądu.

VII. OPLATY SĄDOWE W SPRAWACH GOSPODARCZYCH

Cechą charakterystyczną tego typu spraw jest znaczna wartość przedmiotu sporu.

Ogółem w sądach rejonowych i wojewódzkich w 1991 r. spraw gospodar-

czych było 311 000 (natomiast spraw cywilnych – 261 000).

Charakterystyczny jest tu wysoki odsetek spraw zakończonych bądź to wyrokiem zaocznym, bądź to wyrokiem opartym na uznaniu powództwa, a więc przy niewielkim nakładzie pracy sądu.

VIII. SĄDOWNICTWO POLUBOWNE

W tej zaledwie wycinkowej informacji należy wskazać na powstanie – obok uznanego także w innych państwach Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (dawnego Sądu Polubownego PIHZ) – nowych sądów. Działają one np. w Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Szczecinie, Toruniu, Wrocławiu oraz przy Izbie Gospodarczej w Krakowie. Z 13 sądów wojewódzkich nadeszły jednak informacje, że na ich terenie takie sądownictwo nie funkcjonuje.

Sądy polubowne pobierają zróżnicowane opłaty, z reguły niższe od opłat sądowych (np. 1/4 wpisu stosunkowego obowiązującego w sądach pobiera sąd polubowny w Gdańsku).

Sądy polubowne rozpatrzyły dotychczas niewielką liczbę spraw (po kilka w każdym z nich), co wskazuje na potrzebę upowszechnienia informacji o tym tańszym i szybszym sposobie rozstrzygania sporów gospodarczych.

IX. OPINIE SĘDZIÓW

Opinie sędziów dotyczyły m.in. niespójności aktów prawnych regulujących opłaty (np. symbolicznej opłaty za informację z Centralnego Rejestru Skazanych) oraz potrzeby rozwiązań systemowych.

Dla uniknięcia zjawiska pobierania niższego wpisu od sprawy o wyższej

wartości, należałoby zmniejszyć „różnice procentowe” z 2% do 1% (np. nie 12-10%, lecz 10-9%), będące podstawą ustalenia wysokości wpisu stosunkowego.

Należałoby też odejść od wpisu stosunkowego np. w tego typu sprawach, jak uchwały odwołujące członka zarządu, nie mających odniesienia do wartości przedmiotu sporu.

Oprócz postulatu obniżenia opłat, zwłaszcza w sprawach gospodarczych, odejścia od różnicowania opłat w sprawach cywilnych i gospodarczych, wprowadzenia możliwości zwrotu połowy wpisu w przypadku wyroku wydanego na posiedzeniu niejawnym lub wyroku opartego na uznaniu powództwa, wskazywano także na potrzebę zaniechania pobierania opłat od pozwanego, który nie jest w stanie ich uiścić, choć nie składa wniosku w tym przedmiocie. Brak takiej możliwości prowadzi bowiem do zbędnego angażowania uwagi sądów, gdyż ostatecznie i tak dochodzi do umorzenia tego typu należności (po bezskuteczności egzekucji).

Kolejny postulat dotyczył pozostawienia w dyspozycji sądu środków pochodzących ze ściągnięcia od strony przegrywającej lub z zasądzonego roszczenia, a dotyczących kosztów nie ponoszonych pierwotnie przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych.

Odnosnie komorników postulowano, by mogli oni pobierać od wierzyciela jedynie zaliczkę na rzeczywiste wydatki, natomiast koszty egzekucyjne, w tym również prowizyjne wynagrodzenie komornika, powinny być ściągane od dłużnika, a więc w wyniku efektywnie przeprowadzonej egzekucji.

Pojawiły się też postulaty uchylecia tajemnicy bankowej w wypadku

prowadzenia przez sąd dochodzenia na podstawie art. 116 k.p.c.

X. OPLATY SĄDOWE W INNYCH PAŃSTWACH

Zawsze potrzebne rozważania porównawcze polskich rozwiązań prawnych i rozwiązań innych systemów prawnych nabierają znaczenia w okresie przemian ustrojowych i wspierającej te przemiany reformy prawa. Dobrze funkcjonujące systemy prawne państw demokratycznych mogą i powinny dostarczać inspiracji do ulepszenia rozwiązań polskich. Chodzi zwłaszcza o uwzględnianie położenia słabszych ekonomicznie grup ludności. Nie można bowiem ograniczać się do proklamowania formalnej równości wobec prawa i abstrahować od rzeczywistych społecznych różnic, wpływających na sytuację obywateli. Oznacza to obowiązek państwa zapewnienia stronie słabszej zarówno pomocy procesowej, jak i prewencyjnego poradnictwa prawnego. Chodzi o to, aby nie spowodować faktycznego ograniczenia prawa do sądu, ale by podyktowane tymi względami obniżenie poziomu opłat nie prowadziło do nadużywania instytucji wymiaru sprawiedliwości.⁶

Zwrócić następnie warto uwagę na znaczenie dla rozpatrywanego tu problemu oficjalnych dokumentów Rady Europy, nawiązujących do art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Ponadto w grę wchodzi art. 14 Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich z dnia 16 grudnia 1966 r. dla rozwoju idei dostępu do sądownictwa.

Ustawodawstwa obce przewidują rozwiązania zróżnicowane: od całkowitego zrezygnowania z wszelkich opłat sądowych lub pobierania tylko opłat symbolicznych (np. we Francji

i Hiszpanii), poprzez system opłat sądowych stałych zryczałtowanych (np. w Szwecji), systemy mieszane uzależniające opłaty od wartości przedmiotu sporu, z jednoczesnym określeniem górnej ich granicy (np. w Szwajcarii), aż do systemów opartych na koncepcji wpisu stosunkowego (np. w Niemczech, Austrii). Dominuje tendencja do odejścia od systemu „czystego” wpisu stosunkowego, lub jego ograniczenia poprzez dodatkowe kryterium (zwłaszcza tzw. górnej granicy). Poza tym sama wysokość wpisu jest na ogół niższa niż w Polsce.

Choć nadal przeważają systemy uzależniające co do zasady wszczęcie postępowania sądowego od uiszczenia odpowiednich większych lub mniejszych opłat (systemy rezygnujące w ogóle z opłat sądowych należą do wyjątków), to jednocześnie pojawiają się próby poszukiwań innych konstrukcji. Polega to w szczególności na niewstrzymywaniu biegu postępowania z powodu nieuiszczenia opłaty, ale dopuszczeniu tzw. karnych opłat dodatkowych. Uzależnia się też koszty od stopnia złożoności sprawy (zwłaszcza np. w Szwajcarii).⁷

Bardziej znaczące w stosunku do opłat sądowych są na ogół wydatki związane z korzystaniem z usług adwokatów.

Na przykład w ustawodawstwie francuskim doznaje istotnych wyjątków tradycyjna zasada ponoszenia kosztów przez przegrywającego (np. gdy pozwany nie kwestionował długu i nie dawał powodu do wdawania się w spór, a wierzyciel kierował się wyłącznie zamiarem uzyskania tytułu egzekucyjnego lub gdy strona wygrywająca sprawę uzyskuje w wyniku orzeczenia tylko nieznacznie więcej niż na-

ležność oferowana przez drugą stronę).

Celowi temu służy w Polsce m.in. art. 101 k.p.c. lub art. 11 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z tym zastrzeżeniem, że w mniejszym stopniu rozwiązania polskie uwzględniają postępowanie stron przed sądem.

Ogólnie można stwierdzić, że im łatwiejszy dostęp do drogi sądowej (np. we Francji, która w ogóle zniósła opłaty sądowe), tym większe przywiązywanie wagi do rozwiązań mających powstrzymać przed niełojalnym postępowaniem i wytaczaniem zbędnych procesów.

Kryterium dostępności drogi sądowej upatruje się – jeśli chodzi zwłaszcza o systemy prawne nadal oparte na zasadzie pobierania co do zasady opłat sądowych – w szerokim stosowaniu zwolnień od tych opłat.

Należy też podkreślić, że podnosi się potrzebę poszerzenia pomocy sądowej na doradztwo i pomoc prawną w prowadzeniu spraw (m.in. w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu).

Wreszcie, na uwagę zasługuje również poszerzanie instytucji ubezpieczeniowych na ryzyko związane z kosztami dochodzenia (obrony) swych praw.

Przypisy

¹ Por. L. Sługocki: Penalizacja uiszczenia grzywny nie przez skazanego, „Palestra” 1986, nr 1, s. 57, A. Peyrefitte: Wymiar sprawiedliwości między ideałem a rzeczywistością, PWN, Warszawa 1987, s. 59.

² Por. J. Jodłowski, Z. Resich: Postępowanie cywilne, PWN 1987, s. 307.

³ Por. F. Rusek, W. Kuryłowicz: Koszty sądowe w postępowaniu cywilnym, Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 5.

⁴ Por. K. Korzan: Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości, Wydawnictwo Prawnicze i Ekonomiczne „LEX”, Gdańsk 1992, s. 3.

⁵ Por. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r. II CZ 3/63, OSPiKA 1963, nr 11, poz. 286; por. też W. Siedlecki: Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, PWN, Warszawa 1977, s. 199.

⁶ Por. Część II, Analiza prawno-porównawcza (w:) Opłaty sądowe w sprawach cywilnych i gospodarczych (badania empiryczne i prawno-porównawcze), opracowanie IWS, 1992.

⁷ Por. Kommentar zur Zivilprozessordnung, 1987 r., s. 225; por. też H. W. Fasching: Zivilprozessrecht Lehr- und Handbuch, Wien 1984, s. 226, W. J. Habscheid: Schweizerisches Zivilprozess- und Gerichtsorganisationsrecht, Basel und Frankfurt 1990, s. 261, K. Korzan: Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości, Wydawnictwo Prawnicze i Ekonomiczne „LEX”, Gdańsk 1992.